

dakcji prasy ZPwN w Opolu, uniemożliwiając tym samym przywrócenie dawniej opozycyjnemu „Katolikowi Trzyrazowemu” oblicza bardziej religijnego i katolickiego oraz zaprzeczając stworzenie możliwości dotarcia z propagandą polską do szerszych kręgów ludności polskiej⁸.

Leonard Smółka (Wrocław)

KULTURA FIZYCZNA W DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU POLAKÓW W NIEMCZECH (1922 - 1939)

Związek Polaków w Niemczech przejawiał działalność wielokierunkową. Ujmował to statut Związku, który między innymi określał, że „ma na celu zdobycie dla ludności polskiej w Niemczech pełnych praw mniejszości narodowych i obronę jej interesów ogólnych we wszystkich dziedzinach życia społecznego”¹.

Realizując ten cel ZPwN wiele uwagi poświęcał pracy oświatowej i kulturalnej. Ta ostatnia była domeną organizacji młodzieżowych. Kulturowanie polskiej kultury ludowej, w tym także regionalnej, przyczyniło się w poważnym stopniu do zachowania mowy ojczystej, podtrzymania obyczajów itp. Gazeta, książka, sztuka teatralna, pieśń i taniec były — obok szkoły — ważnym ogniwem kształtowania świadomości narodowej i wykuwania patriotyzmu wśród ludności polskiej w Niemczech. W tej dziedzinie dużą rolę odegrała również szeroko pojęta kultura fizyczna.

Po 1923 roku celem pracy z młodzieżą stało się

„zachowanie jej dla polskości, wychowanie na świadomych swej roli w Niemczech Polaków, mających poczucie swej nierozzerwalnej łączności z całym narodem polskim, wychowanie zastępu przyszłych działaczy narodowych”².

W statucie Związku Młodzieży Polskiej z 1936 roku założenia te uszczegółowiono, precyzując, że

„[...] celem Towarzystwa jest łączenie młodzieży polskiej, aby ją wychować w duchu polskim, przestrzegać i bronić przed niebezpieczeństwami religijnymi i moralnymi, ażeby ją kształcić wszechstronnie i wyrabiać z niej dzielnych Polaków w Niemczech”³.

Identyczne cele stawiały sobie organizacje kultury fizycznej, dla których działalność sportowa i turystyczna była tylko środkiem w realizacji zadań narodo-

⁸ L. Smółka, *Prasa polska na Śląsku Opolskim 1922 - 1939*. Warszawa—Wrocław 1976, ss. 51 - 52.

¹ Zentrales Staatsarchiv Potsdam, Deutsche Stiftung, nr 996, k. 2 - 5; „Polak w Niemczech”, nr 10/1925, s. 3; A. Targ, *Zarys działalności Związku Polaków w Niemczech*. „Przeгляд Zachodni”, nr 4/1962, ss. 236, 242, 256 - 257; J. Boenigk, *Minęły wieki, a myśmy ostali*. Warszawa 1957, ss. 99 i n.; J. Baczewski, *Wspomnienia Warmiaka*. Warszawa 1961, ss. 158, 297 - 300.

² Archiwum Akt Nowych (cyt. AAN), Konsulat RP Szczecin, nr 190, k. 174.

³ *Ustawy Polskiego Towarzystwa Młodzieży w Niemczech*. Olsztyn—Złotów 1936, s. 1.

wych. Podobnie, jak towarzystwa śpiewacze, zespoły muzyczne, kółka sceniczne itp., z którymi kluby sportowe były zespolone w Związku Towarzystw Młodzieży poszczególnych dzielnic ZPwN, dążyły one do zachowania języka polskiego, tradycji i kultury narodowej. Stanowisko takie zostało zaprezentowane w 1934 roku, podczas II Zjazdu Polaków z Zagranicy w Warszawie, w oświadczeniu:

„Polacy z Niemiec uważają sport za jedną z głównych dziedzin wychowania młodzieży polskiej za granicą. Przez sport polski w Niemczech rozumieć należy pracę wśród młodzieży, obejmującą obok wychowania czysto sportowego również pracę narodową”⁴.

Założenie to miało swoje odzwierciedlenie w strukturach poszczególnych towarzystw młodzieży polskiej (dalej: TMP) w Niemczech⁵.

Organizacje sportowe, działające w ramach związków młodzieżowych i pośrednio Związku Polaków w Niemczech, stanowiły zdecydowaną większość polskiego ruchu sportowego w Rzeszy. Najliczniej tego typu organizacje powstały we wschodnich dzielnicach Związku — 102 (Dz. I — 26, Dz. IV — 46, Dz. V — 30), przy czym do najbardziej znanych należały kluby: „Naprzód” Bytom, „Unia” Zabrze, „Piast” Zabrze i „Jedność” Zakrzewo. W Niemczech Środkowych (Dz. II) istniały dwa prężne kluby — w Berlinie i w Lipsku, a na terenie Westfalii/Nadrenii (Dz. III), gdzie pierwsze sekcje sportowe TMP powstały dopiero po 1931 roku, do wyróżniających należały koła w Zagłębiu Ruhry. W okresie Republiki Weimarskiej rywalizowały one głównie z gniazdami Towarzystwa Gimnastycznego „Sokol” (rozbudowanego w Dzielnicach I, II i III) i w okresie III Rzeszy — z robotniczymi klubami sportowymi (istniejącymi w Dzielnicach I i II), a poza tym z drużynami sportowymi Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech i samodzielnymi klubami, zawiązanymi przy niektórych polskich placówkach dyplomatycznych (np. w Dzielnicy I)⁶.

W polskim ruchu sportowym na terenie Niemiec nie było komórki, która kierowałaby poczynaniami poszczególnych pionów i dzielnic. Żadna z propozycji zjednoczenia polskich organizacji sportowych (np. Poselstwa RP w latach 1927 i 1929 czy Związku Polskich Klubów Sportowych „Siła” w 1938 roku) nie uzyskała poparcia wszystkich zainteresowanych i nie doczekała się realizacji⁷. Osiągnięto jedynie rozwiązania przejściowe. Takim było powstanie z inicjatywy ZPwN Komitetu Igrzysk Sportowych na Rzeszę Niemiecką. Ukonstytuował się on dnia 5 marca 1934 roku w Opolu, na krótko przed I Światowymi Igrzyskami Polaków z Zagranicy i Wolnego Miasta Gdańska w celu „opiekowania się wszelkimi przejawami polskiego życia sportowego w Niemczech i przygotowania doborowej reprezen-

⁴ AAN, Światowy Związek Polaków z Zagranicy (cyt. SZP), nr 449.

⁵ Statut Związku Towarzystw Młodzieży Polskiej w Prusach Wschodnich, 3 XI 1923; Statut Związku Polsko-Katolickiej Młodzieży na Śląsku Opolskim. Opole 1929; Ustawy Polskiego Towarzystwa Młodzieży w Niemczech. Olsztyn—Złotów 1936.

⁶ Zob. B. Woltmann, *Polska kultura fizyczna na wschodnim pograniczu niemieckim (1919 - 1939)*. Monografie AWF Poznań, Nr 125, 1980 (dalej: B. Woltmann, *Polska kf*), ss. 94 - 95 - 222 - 248; tenże, *Z dziejów polskiego ruchu sportowego w II Rzeszy*. „Wychowanie Fizyczne i Sport”, 1979 nr 1(23), ss. 100 - 101; tenże, *Działalność sportowa w związkach młodzieży polskiej na byłym wschodnim pograniczu niemieckim w latach 1919 - 1939*. [W:] *Kultura fizyczna ludności rodzimej na byłym pograniczu niemieckim i w Wolnym Mieście Gdańsku (do 1939 roku)*. Monografie WSWF Gdańsk. Nr 14, 1975, ss. 114 - 115.

⁷ AAN, Konsulat RP Berlin, nr 210, k. 263; Archiwum Państwowe Miasta Wrocławia i Województwa Wrocławskiego we Wrocławiu, Rejencja Opole, nr 1936, vol. I, k. 617; tamże, nr 2129, k. 53 - 55, 61 - 67, 223 - 227; Instytut Zachodni, mikrofilmy F II 7/1, F II 8/2, Śląsk — Poselstwo.

tacji na igrzyska Polonii zagranicznej" w Warszawie⁸. Części pierwszej — ze szkołą dla rozwoju sportu na tym terenie — Komitet zresztą nie spełnił.

W wyniku braku władz centralnych (a także regionalnych) w polskim ruchu sportowym w Niemczech obowiązek koordynowania działalnością w tym zakresie należał do zarządów związków młodzieży poszczególnych dzielnic ZPwN, które powstały dla Prus Wschodnich z siedzibą w Olsztynie w 1923 roku, dla Śląska Opolskiego — w Opolu w 1925 r., dla Westfalii/Nadrenii — w Bochum w 1926 r., dla pogranicza poznańsko-pomorskiego — w Złotowie w 1927 r. i dla Niemiec Środkowych — w Berlinie w 1929 roku. Wyjątkiem były jedynie Związek Polskich Klubów Sportowych (zał. w 1931 r.) i Komitet Sportowy Związku Polsko-Katolickiej Młodzieży na Śląsku Opolskim (zał. w 1936 r.), które przejściowo koordynowały działalność sportową w Dzielnicy I.

Baza materialna do realizacji celów wychowania fizycznego i sportu była bardzo słaba i daleko niewystarczająca. Jeśli chodzi o obiekty i urządzenia, to najłatwiej było o boiska do siatkówki, nie wymagające większej powierzchni. Stąd też tego rodzaju boisk powstało najwięcej, przeważnie przy polskich szkołach i w ogrodach polskich gospodarzy. Trudniej było o boiska do piłki nożnej, ale i te — ze względu na niezwykłą popularność tej dyscypliny sportu — wybudowano (przeważnie na nieużytkach rolnych i polanach leśnych lub sezonowo na pastwiskach i ścierniskach) w wielu miejscowościach, głównie tam, gdzie istniały większe i zwarte skupiska Polaków. Na niektórych boiskach przygotowywano również podstawowe urządzenia lekkoatletyczne, jak ziemne bieżnie i rozbiegi, piaskownice do skoków i koła do rzutów⁹. W miesiącach zimowych wykorzystywano do celów sportowych miejscowe świetlice i izby szkolne.

Środki finansowe na bieżącą działalność polskie organizacje sportowe w Niemczech otrzymywały z Polski (z Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego poprzez Ambasadę w Berlinie i zainteresowane konsulaty RP, Światowy Związek Polaków z Zagranicy, Związek Obrony Kresów Zachodnich i później Polski Związek Zachodni, a ponadto od władz województw przygranicznych oraz z różnych towarzystw i komitetów pomocy)¹⁰. Środki na tego typu działalność uwzględniał w swoim budżecie również Związek Polaków w Niemczech i rozdzielał je proporcjonalnie na poszczególne dzielnice. Nie mniejsze zainteresowanie sprawami kultury fizycznej wykazywał Związek Towarzystw Szkolnych, który w sprzęt do ćwiczeń zaopatrywał nie tylko szkoły, ale za ich pośrednictwem także polskie kluby i koła sportowe TMP. Wpływy z zewnątrz uzupełniały organizacje sportowe dochodami własnymi, uzyskanymi ze składek członkowskich, darowizn i działalności kulturalno-rozrywkowej.

Całą działalność sportową prowadził młodzieżowy aktyw społeczny, przygotowywany do jej realizacji w Polsce. Przykładowo w latach 1930-1932 Związek Obrony Kresów Zachodnich i Akademicki Związek Sportowy zorganizowały 5 kursów, w których uczestniczyło 39 przedstawicieli polskich organizacji sportowych z Niemiec¹¹. Związek Polaków w Niemczech, w obawie przed ewentualnymi kon-

⁸ AAN, Ambasada RP Berlin, nr 2042, k. 13-32; AAN, Konsulat RP Berlin, nr 114, k. 16.

⁹ AAN, SZP, nr 359, k. 105; AAN, Ambasada RP Berlin, nr 2038, k. 27; „Młody Polak w Niemczech”, nr 2/1931, ss. 30-31; tamże, nr 10/1935, s. 19; tamże, nr 8/1937, s. 8; relacje byłych działaczy i zawodników.

¹⁰ Zob. B. Woltmann, Polska kł, op. cit., ss. 99-101 i przypisy 51-60 na s. 407.

¹¹ AAN, SZP, nr 456, k. 1-5; AAN Ambasada RP Berlin, nr 2039, k. 43-44; AAN, Konsulat RP Kwidzyn, nr 47, k. 9-11; AAN, Konsulat RP Szczecin, nr 44, k. 271; tamże, nr 70, k. 155; Archiwum Miasta Poznania i Województwa Poznańskiego w Poznaniu (dalej: APP).

sekwencjami ze strony władz niemieckich, odnosił się do zgrupowań w Polsce z pewną rezerwą. W związku z tym dążył do przeniesienia akcji szkoleniowej na teren Rzeszy. W rezultacie już w 1934 roku kurs instruktorski dla 17 działaczy młodzieżowych (w tym 8 z klubów sportowych TMP) przed igrzyskami polonijnymi w Warszawie odbył się w Strzelcach Opolskich¹². Od tego czasu tego rodzaju obozy odbywały się zarówno w Polsce, jak i na terenie Niemiec, głównie na wschodnim pograniczu.

W latach trzydziestych Związek Polaków w Niemczech zatrudniał etatowych instruktorów wychowania fizycznego, których zadaniem było kierowanie całokształtem działalności sportowej w regionach. Ustalali oni kierunki pracy i rozwoju dyscyplin sportowych, opracowywali kalendarze imprez, rejestrowali ich wyniki, organizowali zawody okręgowe, inspirowali zakładanie nowych sekcji i drużyn itp. Udzielali również pomocy organizacyjnej i instruktażu szkoleniowego w poszczególnych klubach i kołach oraz prowadzili przykładowe zajęcia treningowe¹³. Obowiązki takie spełniali: Dominik Ochendal i Marian Cybiński w Dzielnicy IV, Henryk Jaroszyk i Leon Szostak w Dzielnicy V, Józef Stachowiak w Dzielnicy I, a w mniejszym zakresie także inni. Pomagali im absolwenci wymienionych kursów, akademicy (np. Franciszek Włoszczyński, Brunon Gray) i uczniowie szkół średnich, a przede wszystkim nauczyciele polskich szkół w Niemczech z nauczycielami wychowania fizycznego polskich gimnazjów w Bytomiu (Witold Przybylski, Dominik Ochendal) i w Kwidzynie (Feliks Nowakowski, Piotr Tattera) na czele¹⁴.

Instruktorów, działaczy i zawodników wspierała w pracy polska prasa wychodząca w Niemczech, w szczególności czasopiisma młodzieżowe, jak dwutygodnik „Życie Młodzieży” (Olsztyn 1924-1929) i miesięcznik „Zdrój” (Opole 1925-1929), a potem miesięcznik „Młody Polak w Niemczech” (Berlin—Wrocław 1930-1939), które na problemy rekreacji fizycznej i sportu przeznaczały dużo miejsca. Zagadnienia te poruszały na swoich łamach również pisma ogólne centralne („Polak w Niemczech”), jak i regionalne (np. „Nowiny Codzienne”, „Dziennik Berliński”, „Naród”, „Gazeta Olsztyńska”, „Głos Pogranicza i Kaszub” i inne)¹⁵.

Omówione pobieżnie podstawy polskiej kultury fizycznej w Niemczech świadczą dobitnie o tym, że Związek Polaków w Niemczech wykazywał dla niej dużo zrozumienia (w ramowym kalendarzu pracy ZPwN miesiąc maj przeznaczono na propagandę wychowania fizycznego i sportu) i uznał ją za ważny element wychowania narodowego.

Polski Związek Zachodni (dalej: PZZ), nr 105, k. 143, 181, 186, 214-219; „Życie Młodzieży”, nr 5/1929, s. 282; tamże, nr 2/1930, s. 142.

¹² Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Opolu, Nadprezydium Opole, nr 226, k. 44-46; „Sport i Wychowanie Fizyczne”, nr 6/1934, s. 19; „Młody Polak w Niemczech” nr 6-7/1934, s. 46.

¹³ AAN, Ambasada RP Berlin, nr 2038, k. 37; AAN, Konsulat RP Pila, nr 4, k. 1, 15-16, 19-20, 23-24, 45, 79-80; tamże, nr 5, k. 11, 39.

¹⁴ Pamiętniki nauczycieli złotowskich 1929-1939. Oprac. E. Makowski. Poznań—Stupsk 1964, ss. 45 i n.; W. Gębik, *Burzom dziejów nie dali się zgnieść*. Gdynia 1967, s. 101; J. Lubos, *Dzieje Polskiego Gimnazjum w Bytomiu w świetle dokumentów i wspomnień*. Katowice 1971, ss. 107-110.

¹⁵ Zob. A. Gąsiorowski, *Polska kultura fizyczna w Prusach Wschodnich i jej odbicie w prasie polonijnej (1919-1939)*. „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 4/1974, ss. 481-509; tenże, *Problematyka wychowania fizycznego i sportu na łamach „Gazety Olsztyńskiej” (1918-1939)*. „Wychowanie Fizyczne i Sport”, nr 2/1973, ss. 18-24; L. Nowak, *Problematyka kultury fizycznej na łamach czasopisma „Młody Polak w Niemczech” w latach 1930-1939*. „Wychowanie Fizyczne i Sport”, nr 4/1977, ss. 67-72.

Efektom korzystnego klimatu, stworzonego dla tej dziedziny działalności, były nieźle wyniki zarówno organizacyjne, jak i sportowe. Pod bezpośrednim patronatem Związku Polaków w Niemczech istniało około 120 klubów i sekcji sportowych TMP, zrzeszających ponad 2500 młodzieży. Uprawiała ona kilka dyscyplin sportowych, przy czym do najbardziej popularnych należały: piłka nożna, siatkówka i lekka atletyka. Z innych dyscyplin na wymienienie zasługują: boks, tenis stołowy i niektóre gry drużynowe (np. palant).

Ocena poziomu sportu jest dość trudna ze względu na sporadyczne tylko kontakty pozaregionalne klubów polonijnych w Niemczech. Z wyjątkiem jednego turnieju piłki nożnej w Zakrzewie (1929 r.) i nielicznych spotkań towarzyskich nie było oficjalnych konfrontacji pomiędzy reprezentacjami czy drużynami z różnych dzielnic ZPwN. Zdecydowana większość imprez miała charakter lokalny, a punktem kulminacyjnym sezonu sportowego były igrzyska na szczeblu powiatu bądź okręgu, rzadziej dzielnic. W oparciu o analizę istniejących danych można jednak założyć, że najwyższy poziom sportowy uzyskano na Śląsku Opolskim, a następnie na Kraje Złotowskiej i w Berlinie.

Pogląd na poziom sportu polskiego w Niemczech w porównaniu ze sportem polonijnym w innych krajach świata dają wyniki światowych igrzysk Polaków w Warszawie. Zdobyć punktowa uzyskana przez ekipę polską z Niemiec pozwoliła jej w klasyfikacji ogólnej zająć czwarte miejsce za zespołami z Francji, WM Gdańska i Czechosłowacji, a przed drużynami z USA, Rumunii i siedmioma pozostałymi. W grach najbliższej pełnego sukcesu była w piłce nożnej (II miejsce), natomiast w dyscyplinach indywidualnych medale zdobyli lekkoatleci (5): Irena Michalska — brązowy (kula — 8,61), Tomasz Golek — dwa brązowe (200 m — 24 sek i skok w dal — 6,31 m) oraz męskie sztafety — dwa srebrne (4×100 m — 46,0 sek i 4×400 m — 3,40, min.), bokserzy (3): Józef Kasproviak — złoty, w wadze koguciej, Ernest Fleiszer — srebrny, w wadze muszej i Józef Stachowiak — srebrny w wadze średniej oraz pływacy (2): Sendlak — srebrny (100 m dow. — 1,21,5 min.) i Porada — brązowy (200 m klas. — 3,24,6 min.)¹⁶.

Nie mniejsze osiągnięcia uzyskano w turystyce, szczególnie do Polski. Dziedziną tą zajmowały się wszystkie związki, organizacje i szkoły. Wycieczki do kraju ojczystego, oprócz walorów turystycznych, dawały okazję poznania historii i kultury narodowej, co niezawodnie pogłębiało uczuciowe związki z Macierzą. Kontakt z Ojczyzną stwarzał możliwość do odrodzenia się uczuć patriotycznych nawet u tych jednostek, które na co dzień nie przejawiały już większego zainteresowania swym pochodzeniem narodowym.

Szczególną formą turystyki, połączoną z celami rekreacyjno-wypoczynkowymi, były kolonie letnie w Polsce, z których w szczytowym okresie korzystało rocznie około 1000 dzieci z całych Niemiec¹⁷. Kolonie przynosiły wielorakie korzyści narodowe, przede wszystkim językowe i kulturowe, a poza tym zdrowotne i sprawnościowe.

Rekapitułując można stwierdzić, że cele, jakie Związek Polaków w Niemczech postawił sobie w zakresie kultury fizycznej, zostały zrealizowane. W aktywnym życiu sportowym uczestniczyło wprawdzie tylko około 2500 osób, ale zainteresowa-

¹⁶ Szczegółowe omówienie występu ekipy polskiej z Niemiec w I Igrzyskach Polaków z Zagranicy i WM Gdańska zob. B. Woltmann, *Polska Kf*, op. cit., ss. 330-334.

¹⁷ AAN, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, nr 11205, k. 36-38; AAN, Ambasada RP Berlin, nr 1831, k. 26-84; tamże, nr 1832, k. 127, 135; nr 2208, k. 2-20, 193-199; tamże, nr 2210, k. 9-13, 48-83, 179-191; tamże, nr 2219, k. 25-30; AAP, PZZ, nr 102, k. 116.

nie wychowaniem fizycznym, rekreacją i turystyką było dość powszechne. Organizacje sportowe rozbudzały dumę narodową w każdym środowisku polskim i wszędzie cieszyły się jego poparciem.

Bernard Woltmann (Poznań)

SPÓSTRZEŻENIA O DZIAŁALNOŚCI SPOŁECZNO-KULTURALNEJ ZWIĄZKU POLAKÓW W NIEMCZECH (PO 1945 R.)

Związek Polaków w Niemczech szczyli się, a może to czynić z dużym zadowoleniem i dumą, sześćdziesięcioletnią, ożywioną i pełną różnych sukcesów działalnością uczestnictwa w polskiej kulturze. Jego osiągnięcia potwierdza zarówno literatura przedmiotu, jak i wystąpienia oraz referaty na sesji, a także inne okolicznościowe sprawozdania czy wypowiedzi. Z tych to względów należą się wyrazy szczerzego uznania dla Związku, szacownego przedstawiciela społecznego ruchu kulturalnego, działającego wśród zbiorowości polonijnych RFN i Berlina Zachodniego. Równocześnie towarzyszą mu życzenia dalszej owocnej pracy, przede wszystkim na niwie pielęgnowania i rozwijania kultury rodzimej oraz podtrzymywania więzi etnicznej z Macierzą.

Chociaż Związek zrzesza podobno niewielką ilość członków¹, to jednak oddziaływnie, moim zdaniem, na przedstawicieli co najmniej 400-tysięcznej rzeszy tamtejszej Polonii.² Nie jest to okolicznościowe i uprzejmościowe stwierdzenie, lecz fakt potwierdzony zresztą kilkakrotnymi moimi badaniami *in situ*.³ Widoczny także w udziale licznych grup Polonusów na różnych imprezach i uroczystościach, urządzanych przez oddziały Związku.⁴ Świadczyła o tym turystyka indywidualna i zbiorowa do Polski pod auspicjami Związku, czy wzrastające ostatnio zainteresowanie folklorystyką, zwłaszcza amatorskim ruchem artystycznym.⁵ Podkreślam ten pozytywny w ostatnich latach trend rozwojowy, mając na uwadze poprzednie okresy, charakteryzujące się swego rodzaju marazmem. Wspominając o tym, pragnę poszerzyć dotychczasowe wypowiedzi, ponieważ odczułem w tej materii pewien niedosyt.

¹ Podane liczby są bardzo zaniżone (3500 osób), chyba wg rejestrów sporządzanych dla miejscowego fiskusa.

² Są to szacunkowe dane uzyskane w terenie. Obejmują one osoby polskiego pochodzenia, mające określony kontakt z kulturą polską.

³ M. in. w Berlinie Zachodnim, Brunszwicku, Bochum, Düren, Düsseldorfie, Hamburgu, Hanowerze, Kolonii i Monachium.

⁴ Niestety, formy działalności kulturalnej — zwłaszcza na zebraniach i obchodzonych jubileuszach — przygotowywane były niekiedy według stereotypowych, przeżytych już wzorców — szablonów. Odpowiadają one raczej jedynie starszemu pokoleniu, chociaż pewne oznaki unowocześniania są widoczne. Wprowadzenie w tej dziedzinie radykalnych zmian byłoby bardzo wskazane, zwłaszcza że chodzić winno o pozyskanie członków spośród przedstawicieli młodszego pokolenia, nie gustującego w tego typu formach.

⁵ Obok dotychczasowych chórów F. Nowowiejskiego (od 1968) i „Halki” (od 1973) powstał zespół pieśni ludowej „Przańniczka” (w 1981 w Hagen) oraz grupa folklorystyczna „Wiarusy” (w 1981 w Bochum). Są to godne podkreślenia osiągnięcia, zważywszy fakt „starzenia się Związku”, czyli średnia wieku należących do niego członków.